# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, środa 26 kwietnia 1933 r. Nr. 95

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16




# SPRAWY POLSKIE

## SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

*Deutsche Allg. Ztg. 26.IV* pisze, że prasa polska nadal nawołuje do bojkotu „wszystkiego, co niemieckie". Dziennik przypomina, że mniejszość niemiecka pomimo lojalności wobec państwowości polskiej, jest ciągle upośledzona i uważana za ciało obce, które powinno być najrychlej zniszczone. Wygląda to, jakby państwo polskie chciało wobec całego świata okazać, jakim błędem było utworzenie go; byłe ziemie pruskie dostały się jednak Polsce z wyraźnem zastrzeżeniem jednakowego traktowania wszystkich mieszkańców. Dziennik dowodzi, że nawet pewne odłamy polskiej ludności skarżą się na brak bezpieczeństwa prawnego w Polsce, wywołanego przez bojkot Niemców. To też dziwnie wygląda ostatnia polska skarga na brak bezpieczeństwa w Gdańsku, w którym ta sprawa jednak przedstawia się zupełnie dobrze w porównaniu z Polską.

*Deutsche Tageszeitung 25.IV* pisze, że teror przeciwko Niemcom na Górnym Śląsku trwa nadal i protesty niemieckich dyplomatów pozostają bez skutku, ponieważ władze wojewódzkie nie przeciwstawiają się należycie akcji przeciwniemieckiej. Rząd polski musi więc zgodzić się na to, że jego zapewnienia można szacować bardzo nisko. Właśnie obecny rząd, prawie dyktatorski, mógłby znaleźć posłuch nawet w najniższych urzędach.

*Prawda 24.IV* donosi z Warszawy o demonstracjach robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi.

*Lietuvos Aidas 24.IV* w depeszy ag. „Elta" z Warszawy p. n. „Głód w Polesiu" informuje „za pismami polskiemi" o niezwykłej nędzy panującej na wschodnich kresach Polski.

## POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI. REWIZJONIZM.

*Der Tag 26.IV* w koresp. z Warszawy p. t. „Antirevisionsvertrag?" pisze, że między Francją, Polską i Małą Ententą został zawarty układ przeciwko rewizji traktatów. Rokowania marsz. Piłsudskiego z przedstawicielami tych krajów jeszcze trwają. Mówią tutaj, że Polska zamierza zgłosić protest przeciwko polityce rewizyjnej Niemiec na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów.

*Prasa niemiecka z 25.IV* podaje na naczelnem miejscu doniesienie „Paris Midi" o niedzielnej konferencji Mac Donalda z Rooseveltem, w której, według przypuszczeń specjalnego korespondenta dziennika paryskiego, poruszona została również kwestja rewizji traktatów, zwłaszcza w odniesieniu do Pomorza polskiego, jako warunku zgody Ameryki na zawarcie konsultatywnego paktu bezpieczeństwa

*Prawda 24.IV* w depeszy z Berlina p. n. „Pogorszenie stosunków polsko-niemieckich" informuje o proteście posła Moltkego w Warszawie przeciwko odezwie antyniemieckiej Związku powstańców na Górnym Śląsku. Podobny protest złożył w Katowicach konsul niemiecki hr. Adelman. Korespondent cytuje, za prasą niemiecką, fakty wystąpień antyniemieckich i rzekomego pobicia Niemców na polskim Górnym Śląsku. W depeszy Tassa z Warszawy dziennik sygnalizuje wypadki teroru przeciwko mniejszości polskiej w Niemczech.

*Daily Herald 25.IV* p. n. „Polska inicjuje pakt 5-ciu mocarstw" podaje z Warszawy następującą wiadomość: Polska postanowiła utworzyć otwarcie zjednoczony front przeciwko rewizji traktatów wspólnie z Małą Ententą i Francją. Decyzja taka została powzięta w czasie konferencji, jaką marsz. Piłsudski odbył z ministrem spraw zagranicznych Beckiem w Wilnie. Natychmiast po powrocie do Warszawy minister

Beck porozumiał się z ambasadorem francuskim i posłem Czechosłowacji i poinformował ich o decyzji Polski.

*Pester Llyod 25.IV* zamieszcza artykuł, w którym, omawiając możliwości pacyfikacji świata, dochodzi do wniosku, że jedyną istotną drogą do tego jest rewizja traktatów. Zbliżenie jednak Francji do Niemiec i Włoch zawiodło, gdyż zbliżenie francusko-niemieckie okazało się niemożliwe, dopóki istnieje przymierze francusko-polskie podobnie, jak zbliżenie francusko-włoskie okazało się niemożliwe z powodu przymierza francusko-jugosłowiańskiego. Celem ułatwienia rewizji Francja winna zrezygnować ze swych przymierzy, za czem ma się już ujawniać ruch we Francji.

### POLSKA A LITWA.

*Lietuvos Žinios 24.IV* zamieszcza obszerną przychylną recenzję ostatnio wydanej w Wilnie książki autora polskiego T. Nagurskiego o Kłajpedzie. Dziennik porusza zawarte w książce zagadnienia, dotyczące portu kłajpedzkiego, wskazując przytem na podkreślenie przez T. Nagurskiego, że port kłajpedzki został już dość ściśle związany z Litwą, mimo iż Litwa nie wykorzystała jeszcze w pełni tego portu ze względu na niedostatecznie rozgałęzioną sieć kolei żelaznych, dalej ze względu na brak zainteresowania portem ze strony szerszego ogółu litewskiego, wreszcie zaś ze względu na zamknięcie spławu drzewa Niemnem z Wileńszczyzny, Grodzieńszczyzny i Mińszczyzny. W d. c. dziennik zwraca uwagę na pogląd T. Nagurskiego, że „dotychczasowej historji europejskich stosunków gospodarczych nie jest znany fakt, by jakiś kraj z własnej woli zamknął swój port dla tranzytu z innych krajów; dotychczas żadne niesnaski polityczne nie zdołały przeciwstawić się gospodarczym interesom państwa“, poczem pisze: „Nie trzeba dodawać, że mowa tu jest o Wilnie. Wszelako nam Litwinom trudno jest zgodzić się z wyżej przytoczonym poglądem autora polskiego. Przytoczony przez niego przykład z Antwerpją, gdzie interesy gospodarcze przeważyły niesnaski polityczne, jest — naszem zdaniem — nieodpowiedni, a to dlatego, że problemat wileński jest o wiele bardziej zagmatwany. Dla każdego jest rzeczą jasną, że problemat ten wiąże się ściśle z Kłajpedą“. Wkońcu dziennik zauważa, że byłoby rzeczą wielce pożądaną przetłumaczenie książki T. Nagurskiego na język litewski.

*Lietuvos Žinios 25.IV* nawiązując do artykułu Calergi'ego, jaki ukazał się ostatnio w niektórych pismach zagranicznych, a w którym „twórca Paneuropy“ dowodził m. in., że Papież jest jedynym czynnikiem w Europie, któryby potrafił swym autorytetem moralnym przyczynić się do ostatecznego rozstrzygnięcia sporu polsko - litewskiego, pisze z przekąsem: Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że Papież już rozstrzygnął raz sprawę wileńską. Rozstrzygnięcie to dobrze pamiętają wszyscy Litwini. Na pytanie, jakie stanowisko zająłby Papież po raz drugi w tej samej kwestji, wystarczy — zdaniem dziennika — przytoczyć treść depeszy biskupów polskich, gdzie występują oni w obronie Papieża przeciwko oburzającym insynuacjom, skierowanym pod adresem osoby Papieża na łamach „La République“ w znanym artykule Pièrre Dominique'a p. t. „Adolf Hitler i Watykan“.

*Lietuvos Žinios 25.IV* donosi, że rozprawa wojskowa w sądzie litewskim przeciwko 11 osobom, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Polski, rozpocznie się dnia 16 maja r. b. Głównym oskarżonym w tym procesie jest b. naczelnik policji pogranicznej, Bekas.

*Lietuvos Žinios 24.IV* zamieszcza na czele numeru p. n. „Niemiecki plan odcięcia Polski od Bałtyku“ streszczenie londyńskiej korespondencji „Izwiestij“, w której podkreślone zostało, że niektóre koła angielskie odnoszą się przychylnie do planu niemieckiego stworzenia unji celnej Niemiec, Litwy, Łotwy i Estonji.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### MOCARSTWA A Z. S. R. R.

*Taegliche Rundschau 25.IV* zamieszcza artykuł p. t. „Czyżby porozumienie wojskowe między Moskwą a Paryżem?“ Wychodząc z założenia, że politycy niemieccy dotychczas niedoceniali znaczenia sojuszu sowiecko-niemieckiego, którego bronił jeszcze ambasador Brockdorff-Rantzau, dziennik podnosi, że sytuację tę umiał wyzyskać rząd francuski, pozyskując partnera rosyjskiego dla swoich dalszych celów. Znamienna w związku z tem ma być również zmiana nastrojów w Polsce. Na szczególne podkreślenie zasługuje, zdaniem pisma, fakt przyjęcia przez marsz. Piłsudskiego posła sowieckiego Owsiejenkę, co niewątpliwie miało cechy wybitnej demonstracji. Niezależnie od postępów, jakie osiągnęły rokowania wojskowe między Francją, Polską a Rosją, już sam fakt prowadzenia takich pertraktacyj oznacza dla Polski niewątpliwe odciążenie. Dalej wywodzi dziennik: „Nie przypuszczamy, aby Sowiety zgodziły się bez zastrzeżeń na sojusz wojskowy, wzorowany na innych sojuszach francuskich, ale czyż już samo zawarcie paktu neutralności między Rosją a Polską nie pociągnęłoby najdalszych konsekwencyj na wypadek zaatakowania Niemiec przez Polskę? Czyż dla Niemców nie wynikałoby poważne następstwo, gdyby np. doszło do zawarcia umowy, na podstawie której Warszawa w razie konfliktu niemiecko-polskiego mogłaby liczyć na pewne poparcie ze strony przemysłu sowieckiego? Nie przeceniamy ostatnich ataków polskiego Związku powstańców na Górnym Śląsku, ale czy z drugiej strony nie jest dziwnym fakt, iż nastąpiły one wkrótce po rozmowie Piłsudskiego z Owsiejenką“. Wskazując następnie na ostatnią debatę w angielskiej Izbie Gmin oraz na starania Polski uzyskania od Ojca Świętego encykliki w sprawie politycznie prześladowanych i uciskanych, „Taegliche Rundschau“ konkluduje, że sytuacja międzynarodowa uległa wielkiemu zaostrzeniu. W tych warunkach nieprzyjazne ustosunkowanie się Niemiec wobec Rosji jest pozostałością liberalnej polityki dawnych rządów Rzeszy niemieckiej. Nie pozostaje zbyt wiele czasu do namysłu; przygotowania do sojuszu wojskowego między Rosją a Francją posunęły się bowiem daleko.

*Izwiestja 24.IV* donoszą o wydaniu przez sowieckie wydawnictwa państwowe pełnego sprawozdania stenograficznego z procesu inżynierów rosyjskich i angielskich, oskarżonych o sabotaż i szpiegostwo. U-

kazał się już 1-szy tom tego sprawozdania w językach rosyjskim i angielskim.

*The Times 24.IV.* Kor. parlamentarny pisze, że moskiewski bojkot towarów brytyjskich nie był rzeczą niespodziewaną i nie wpłynie w żadnej mierze na postanowienie rządu brytyjskiego uczynienia wszystkiego, co jest w jego mocy dla uwolnienia Thorntona i Macdonalda.

*The Manchester Guardian 24.IV* w art. wst podkreśla w związku z zakazem importu .towarów sowieckich do Anglji, że wojna handlowa nie jest żadnem rozwiązaniem. Autor wyraża nadzieję, że Sowiety wykażą, iż pragną utrzymać zdrowe stosunki handlowe z Anglją i przez zwolnienie inżynierów brytyjskich — nie dopuszczą do wojny. Autor przyznaje, że tego rodzaju postępowanie wobec argumentów brytyjskich, przedstawionych w formie ultimatum i wojny handlowej, wymaga odwagi, na którą nie może się zdobyć większość państw.

*Rytas 24.IV* w obsz. koresp. Augura z Londynu, nawiązującej do zakończenia procesu inżynierów angielskich w Moskwie, podkreśla, że na proces ten należy zapatrywać się z innego punktu widzenia, niż to czyniono dotychczas. Autor daje do zrozumienia, że współpraca Sowietów z Polską i Francją, jaka zarysowała się ostatnio, mocno była nie na rękę Niemcom, zainteresowanym ze zrozumiałych względów nietylko w utrzymaniu swych stosunków z Rosją sowiecką, lecz i w dalszem ich pogłębieniu. „Nie mamy — pisze autor—dowodów, że Niemcy były zamieszane bezpośrednio w pogorszeniu stosunków Moskwy z Londynem, wszelako, jeśli one nawet tego nie uczyniły, to powinny były to uczynić, gdyż konflikt sowiecko - angielski właśnie sprzyja jaknajbardziej wzmocnieniu stosunków Berlina i Londynu, a stworzenie wspólnego frontu antysowieckiego jest drogą do pozyskania opinji angielskiej dla celów polityki niemieckiej..." Wkońcu autor zaznacza, że łagodny wyrok sądu sowieckiego rozbił te zamiary niemieckie; co się zaś tyczy rozporządzenia rządu angielskiego, wprowadzającego embargo na towary sowieckie, to — zdaniem autora — należy zarządzenie to traktować raczej jako chęć rządu angielskiego wymuszenia na Sowietach zawarcia nowej umowy hndlowej, która byłaby dogodniejsza dla Anglji od umowy dotychczasowej.

## SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. AKCJA PRZECIWKO PRZEŚLADOWANIU ŻYDÓW W NIEMCZECH.

*The Times 24.IV* w kor. z Berlina omawia sytuację w Niemczech i pisze, że każdy dzień przynosi nowe oznaki zacieśniania się władzy hitlerowców, zaś zanikania wpływów nacjonalistów. Papen, po piastowaniu przez 9 miesięcy władzy komisarza Rzeszy w Prusach, obecnie pozostaje jedynie na stanowisku wicekanclerza. Przyszła jego działalność będzie polegała głównie na prezentowaniu Niemiec na konferencjach międzynarodowych i spotkaniach z obcymi mężami stanu. Nowy gabinet pruski został mianowany przez Hitlera i zwiększenie wpływów hitlerowskich znowu się uwidoczniło. Wszystkie poważniejsze stanowiska w Prusach znajdują się w rękach hitlerowców.

*The Manchester Guardian 24.IV* wyraża uznanie Francji za jej stosunek wobec politycznych i żydowskich uchodźców z Niemiec. Pomimo, że Francja cierpi z powodu depresji handlowej i bezrobocia i chociaż musiała zastosować ograniczenia w zakresie przyjazdu obcych robotników, to jednak wspomniane ograniczenia nie zmieniły tradycyjnej gościnności wobec ludzi, uciekających od prześladowania. Autor wskazuje, że żaden Francuz — przekonań najbardziej reakcyjnych lub nawet antysemickich — nie uważałby za przyzwoite mówić o niemieckich uchodźcach jako o „niepożądanych obcokrajowcach".

*The Times 24.IV*, omawiając w kor. z W-wy zjazd delegatów organizacyj żydowskich zwołany do Warszawy w celu zaprotestowania przeciwko traktowaniu Żydów w Niemczech, pisze, że był to największy kongres żydowski, jaki się odbył w Polsce.

*Lietuvos Žinios 24.IV* informuje o przyjętej przez organizacje żydowskie na Litwie rezolucji, zapowiadającej zaostrzenie bojkotu towarów niemieckich.

*Lietuvos Žinios 25.IV* informuje o powziętej przez Żydów litewskich uchwale zwolnienia ze służby zatrudnionych u nich Niemców, których wielka liczba pracuje—jak wiadomo—u Żydów w charakterze majstrów, bon i t. p.

*Lietuvos Aidas 24.IV* informuje o zapadłej uchwale Żydów kowieńskich odebrania swych dzieci z gimnazjum niemieckiego w Kownie i przeniesienia do gimnazjów żydowskich.

## SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

*Le Temps 24.IV* twierdzi, że premjer Daladier wysunął w swem przemówieniu w Orange doskonały program polityki zagranicznej Francji, opartej na wskrzeszeniu wojennego zaufania. Dziennik wyraża dalej ubolewanie, że w dziedzinie polityki wewnętrznej Daladier nie trzyma się tej samej zasady. Odwołując się bowiem, po Kongresie w Avignon do polityki większości, w łonie której znajduje się francuska sekcja Drugiej Międzynarodówki nie może on liczyć na zaufanie opinji publicznej.

*Prawda 24.IV* w art. p. t. „Avignoński bałagan" stwierdza, że kongres partji socjalistycznej wykazał. iż stronnictwo to będzie kontynuowało politykę ograniczonej współpracy z burżuazją. W obecnej sytuacji wewnętrznej, a zwłaszcza międzynarodowej Francji, stawka burżuazji na socjalistów jest zupełnie zrozumiała. Dla mas partyjnych kongres w Avignonie, który był widowiskiem wstrętnych targów i manewrów, stanie się impulsem dla klasowego uświadomienia.

## ROZMOWY WASZYNGTOŃSKIE. MIĘDZYNARODOWE SPRAWY GOSPODARCZE.

*The Times 24.IV* w kor. z Paryża pisze, że Herriot będzie miał za zadanie w Waszyngtonie przekonać Roosevelta i MacDonalda, że powrót zarówno do lara jak i funta do standartu złota w możliwie najszybszym terminie jest jedyną metodą położenia kresu niestałości waluty. Ponieważ — zdaniem rządu francuskiego — środki, przedsięwzięte przez Roosevelta, mają jedynie przejściowy charakter, nie może być mowy w tych warunkach o takich środkach, jak represje celne. Należy nalegać, by światowa konferencja ekonomiczna zebrała się możliwie najwcześniej w celu powzięcia decyzji co do środków, któreby doprowadziły do powrotu do złota i w ten sposób umożliwiły celny rozejm.

*Germania 25.IV* pisze, że przyjęcie Herriota w Waszyngtonie było dosyć chłodne, gdyż Amerykanie jeszcze nie zapomnieli o stanowisku Francji w sprawie długów i o ataku franka na dolara. Herriot będzie niewątpliwie zręczniejszy, niż Laval. Na konferencjach 3-ch oczywiście będzie on podkreślał front

demokracyj przeciw faszyzmowi i rewizjonizmowi, a co do sprawy długów wojennych może on na to liczyć, iż Mac Donald już mu przygotował grunt. Roosevelt posiada nadzwyczajne pełnomocnictwa i cały świat oczekuje wielkich wyników tych narad. Dziennik podkreśla, że taki czy inny wynik narad waszyngtońskich będzie miał wielkie znaczenie dla Niemiec. Chociaż nie powiodło się zebrać mocarstwa europejskie przy stole czterech, to może teraz wyłoni się możliwość wzięcia czynnego udziału w polityce zagranicznej przez Niemcy, ponieważ dalsza bezczynność nie powinna mieć miejsca.

*L'Echo de Paris 25.IV* twierdzi, że narady waszyngtońskie wzięły nagle zupełnie niespodziewany obrót, gdyż po poufnej rozmowie Roosevelt'a z Mac Donaldem na pierwszy plan wysunęła się sprawa rozbrojenia i ewentualnego udziału Stanów Zjednoczonych w międzynarodowej organizacji bezpieczeństwa. To nowe postawienie sprawy wywarło silne wrażenie na waszyngtońskie koła dyplomatyczne.

*L'Ere Nouvelle 23.IV* twierdzi, że oświadczenie min. G. Bonnet'a co do zamiaru Francji pozostania przy standarcie złota jest słuszne i świadczy o francuskim zdrowym rozsądku. Francja jest gotowa dopomóc Anglji i Ameryce w uzdrowieniu ich dewiz, lecz nie ma zamiaru wkraczania na niebezpieczną drogę porzucenia standartu złota i popełniania omyłek czynionych przez inne narody.

*Izwiestja 24.IV* informują w depeszy z Paryża, że Herriot otrzymał od swego rządu instrukcję, aby zawiadomił rząd amerykański, że Francja w każdym wypadku zdecydowana jest pozostać wierną standartowi złota. Herriot ma starać się przekonać Roosevelta i Mac Donalda o konieczności położenia kresu wahaniom walutowym i będzie starał się przyśpieszyć termin zwołania światowej konferencji gospodarczej. Korespondent dodaje, że aczkolwiek pozycja franka jest mocna, rząd musi już dzisiaj walczyć z coraz liczniejszymi zwolennikami inflacji.

*Lietuvos Aidas 24.IV* w art. wst., nawiązującym do ameryk. zakazu wywozu złota zagranicę, pisze m. inn.: Jeśli prez. Roosevelt nie będzie mógł udzielić Anglji wystarczających kompensat z powodu wytworzonego zakazem położenia, to porozumienie między obu anglosaskiemi obszarami celnemi stanie się bardzo problematycznem, a wówczas — zwoływanie światowej konferencji gospodarczej mija się z celem. Zdaniem dziennika, od otwartego pesymizmu powstrzymuje jeszcze narody jedynie nadzieja, że wytworzona przepaść między Stanami Zjedn. A. P. i Anglją da się jeszcze do pewnego stopnia wyrównać.

## SPRAWA ROZBROJENIA.

*Der Tag 26.IV* zamieszcza artykuł b. gen. Metzscha, w którym autor dowodzi, że prawdopodobnie konferencja rozbrojeniowa skończy się na niczem, albowiem Francja i jej sprzymierzeńcy zupełnie nie kryją się z tem, że przybyli na konferencję raczej w celu powiększenia zbrojeń; dlatego też głoszą, iż są już rozbrojeni. Autor zaznacza, że jednak świat można tylko raz oszukać. Wszystkie państwa wysunęły swoje zastrzeżenia zaraz na początku konferencji i utworzył się front przeciw państwom już rozbrojonym przez traktaty pokojowe. Jeden tylko Mussolini uwzględnił położenie Niemiec, którym ze względu na to, iż są rozbrojone, najwięcej zależy na udaniu się konferencji rozbrojeniowej. Gdyby jednak nie osiągnięto pożądanych wyników, dla narodu niemieckiego pozostałoby tylko jedno z dwojga: albo odzyskać samodzielność co do zbrojeń na podstawie własnej decyzji, albo narazić się na utratę własnej czci. Trzeciego wyjścia niema.

*Le Temps 25.IV* pisze: Dopóty, dopóki Niemcy będą nastawali na rozbrojenie innych narodów a na własne uzbrojenie, konferencja genewska musi natykać się na nieprzezwyciężone przeszkody, nie dające się zamaskować żadnemi chociażby najwykrętniejszemi i najzręczniejszemi formułkami. Ostatnie oświadczenie Nadolny'ego i półoficjalny komunikat jednej z agencyj niemieckich, zawierający komentarz mowy Daladiera wygłoszonej w Orange, świadczą jasno o nastrojach delegacji niemieckiej, która pragnie zrzucić na Francję winę za ewentualne niepowodzenie konferencji. Polityka hitlerowska będzie jednak w oczach opinji świata wystarczającym dowodem, że hitleryzm z dziwną lekkomyślnością bierze na siebie odpowiedzialność za wyniki konferencji i za wiele innych spraw.

*Le Journal 24.IV* (w art. St. Brice'a) twierdzi, że prace konferencji rozbrojeniowej rozpoczną się w najzupełniej zmienionych warunkach spowodowanych zwołaniem konferencji w Waszyngtonie. Dziennik wyraża obawę, ażeby pod pretekstem uregulowania spraw gospodarczych nie chciano w Waszyngtonie uważać spraw politycznych za przesądzone zgóry na niekorzyść obrońców istniejącego porządku rzeczy i bez uprzedniego unieszkodliwienia tych, którzy starają się wywołać zamieszanie na terenie międzynarodowym.

## SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R. JAPONJA A Z. S. R. R.

*The Daily Telegraph 24.IV.* Kor. dypl. pisze, że jeden z ważniejszych europejskich sztabów generalnych otrzymał bardzo ciekawy raport, dotyczący moralnego stanu armji sowieckiej, który według tego raportu pozostawia bardzo wiele do życzenia. Korpus oficerski bynajmniej nie jest całkowicie komunistyczny. Nietylko nie sympatyzuje on z istniejącemi ekonomicznemi i społecznemi stosunkami, lecz niezadowolony on jest ze słabości rządu sowieckiego, jeśli chodzi o politykę zagraniczną, a szczególnie z powodu jego stosunku wobec działań Japonji na Dalekim Wschodzie.

Moskwa obawia się dziś więcej niż przed rokiem japońskiej okupacji Władywostoku w imieniu Mandżurji. Jest rzeczą prawdopodobną, iż rząd sowiecki nie próbowałby poważnie przeciwstawiać się siłą takiemu posunięciu Japonji, gdyby ono miało miejsce. Przedewszystkiem Moskwa miałaby wątpliwości co do skutecznego przeciwstawiania się Japonji i nie chciałaby dopuścić do rozbicia swych najlepszych sił w polu. Pozatem Moskwa byłaby przeciwna zgrupowaniu większej armji w jakiejkolwiek miejscowości, by dowódcy nie wykorzystali jej przeciwko rządowi. Dopóki dywizje czerwone znajdują się rozproszone na dużej przestrzeni, to lojalność oficerów może się znajdować pod nadzorem cywilnych kontrolerów i szpiegów z G. P. U.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

to, iż za zachwianie, najwięcej należy na [illegible] konferencji rozbrojeniowej. Gdyby jednak się osiągnęło pożądanych wyników, dla narodu niemieckiego pozostałoby tylko jedno z dwojga: albo odzyskać samodzielność, co do zbrojeń na podstawie własnej decyzji, albo zgodzić się na utratę własnej czci [illegible].

*Le Temps* 23/IV pisze: Dopóki Niemcy będą nastawione na [illegible] narodów z [illegible] konferencja rozbrojeniowa musi [illegible] i przygotowanym terrorem. Ostatnie oświadczenie Nadolny'ego i półoficjalny komunikat jednej z agencyj niemieckich, [illegible] Hitlera [illegible] w Genewie, świadczą jasno o zamiarach delegacji niemieckiej, która pragnie zrzucić na Francję winę za ewentualne niepowodzenie konferencji. Polityka hitlerowska będzie jednak w oczach opinji świata [illegible], że hitleryzm z [illegible] lekkomyślnością bierze na siebie odpowiedzialność za wyniki konferencji i za wiele innych rzeczy.

*Le Journal* 24/IV (w art. St. Brie'a) twierdzi, że [illegible] konferencji rozbrojeniowej rozpoczęła się w [illegible] warunkach spowodowały zwołanie konferencji w Waszyngtonie. Obecnie [illegible] spraw ekonomicznych nie udano w Waszyngtonie [illegible] narodowe [illegible].

## SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R. I JAPONJA A Z. S. R. R.

*The Daily Telegraph* 24/IV, Kor. Sygt. pisze, że jeden z amerykańskich [illegible] generałów [illegible] bardzo ciekawy raport, dotyczący mojego stanu [illegible] nie jest całkowicie komunistyczny. [illegible] on z [illegible] polityki zagranicznej, a szczególnie z nowego jego stosunku wobec działań Japonji na Dalekim Wschodzie.

[illegible] Władywostoku w [illegible] Mandżurji [illegible] Moskwa [illegible] do [illegible] w [illegible] Do- [illegible] kontrolerów i [illegible] gów z G. P. U.

wybitniejszy przeciw [illegible] rewizjonistom [illegible] Mac Donald [illegible] grunt. [illegible] Niemiec [illegible] polityce [illegible] dalszą [illegible] przez [illegible].

*L'Echo de Paris* 23/IV twierdzi, że narady waszyngtońskie [illegible] nieoczekiwany obrót, gdyż po pełnej rozmowie Roosevelta z MacDonaldem na pierwszy plan wysunęła się sprawa [illegible] udziału Stanów Zjednoczonych w międzynarodowej organizacji bezpieczeństwa. To nowe postawienie sprawy wywarło silne wrażenie na [illegible] kołach dyplomatycznych.

*L'Ere Nouvelle* 23/IV twierdzi, że oświadczenie [illegible] Francji [illegible] Anglji [illegible].

[illegible] 24/IV [illegible] Francji w [illegible] MacDonalda [illegible] Roosevelt [illegible]. Korespondent dodaje, że [illegible].

[illegible] Anglja [illegible].

## WŁOCHY [illegible]

*Der Tag* 23/IV [illegible] Mac Donalda [illegible] konferencja rozbrojeniowa [illegible] Francja [illegible] Mussolini [illegible].



Redaktor [illegible] Warszawa [illegible] Tel. [illegible]